



Sygn. akt IV KK 318/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba

SSN Rafał Malarski (sprawozdawca)

Protokolant Danuta Bratkrajc

przy udziale prokuratora Biura Lustracyjnego

w sprawie **J. S.**

w przedmiocie stwierdzenia zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego na podstawie art. 21 a ust. 1 i 2 o ujawnieniu informacji o dokumentach organów

bezpieczeństwa państwa z lat 1944 - 1990 oraz treści tych dokumentów,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 21 stycznia 2016 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na niekorzyść

od orzeczenia Sądu Apelacyjnego

z dnia 9 kwietnia 2015 r.,

utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Okręgowego w R.

z dnia 20 stycznia 2015 r.,

**uchyla zaskarżone orzeczenie i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Kasację od prawomocnego orzeczenia Sądu Apelacyjnego z 9 kwietnia 2015 r. – którym po rozpoznaniu apelacji prokuratora Oddziałowego Biura Lustracyjnego IPN w R. utrzymano w mocy orzeczenie Sądu Okręgowego w R. z 20 stycznia 2015 r. stwierdzające, że J. S. złożył w dniu 16 lutego 2010 r. zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne – wniósł na niekorzyść lustrowanego Prokurator Generalny. Podniósł, że w wydaniu zaskarżonego orzeczenia wziął udział sędzia podlegający wyłączeniu na podstawie art. 40 § 1 pkt 6 k.p.k., bowiem uczestniczył w wydaniu pierwszoinstancyjnego orzeczenia, co stanowiło bezwzględny przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 1 *in fine* k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się w oczywistym stopniu zasadna, skoro SSO W. N. wchodził w skład zarówno kompletu orzekającego w pierwszej instancji, jak i zespołu, który wydał zaskarżone orzeczenie odwoławcze. Samo stwierdzenie faktu orzekania na etapie apelacyjnym z udziałem osoby podlegającej wyłączeniu z mocy prawa w oparciu o art. 40 § 1 pkt 6 k.p.k. było wprawdzie wystarczające do uchylecia zaskarżonego orzeczenia (art. 439 § 1 pkt 1 *in fine* k.p.k.), niemniej nie obligowało instytucji kasacyjnej do rezygnacji z próby odgadnięcia, dlaczego Sąd odwoławczy dopuścił się tak poważnego pogwałcenia prawa procesowego. Sąd kasacyjny rozważał tu różne warianty i ostatecznie doszedł do przekonania, że sędziowie biorący udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia albo po prostu nie pamiętali o istnieniu jednej z fundamentalnych reguł normujących wyłączenie sędziego z mocy prawa (*iudex inhabilis*), albo też nie dość wnikliwie (to określenie nader oględne) zapoznali się z aktami sprawy. Tak czy inaczej Sądowi Najwyższemu nie pozostawało nic innego, jak tylko wydać postulowane przez skarżącego rozstrzygnięcie o charakterze kasatoryjnym (art. 537 § 2 k.p.k.). Za niestosowne Sąd ten uznał – biorąc pod uwagę charakter ujawnionej bezwzględnej przyczyny odwoławczej – formułowanie wskazań interpretacyjnych oraz wskazań co do dalszego postępowania, o których mowa w art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.

eb